



od tej granicy
natężenia dźwięku
mamy do czynienia
z zanieczyszczeniem hałasem

Tygodnik

Nr 5/2024
Katowice
11.03.2024
Tygodnik bezpłatny
ISSN 1732-3940

Śląsko-Dąbrowski NSZZ **SOLIDARNOŚĆ**



WSPÓLNIE PRZECIWKO EUROPEJSKIEMU ZIEŁONEMU ŁADOWI



Foto: TSD



Foto: TSD



Foto: TSD

3 Skuteczna „Solidarność” w Minova Ekochem. Będą podwyżki wynagrodzeń.

4 Pracownicy Biedronki domagają się podwyżek płac i zwiększenia liczby etatów.

5 Rolnicy i pracownicy razem. Do tej pory każda branża protestowała osobno.



Foto: flickr.com/konradkrjowski

Wspólnie przeciwko Europejskiemu Zielonemu Ładowi

Kilkadziesiąt tysięcy rolników i pracowników protestowało 6 marca w Warszawie przeciwko Europejskiemu Zielonemu Ładowi. Demonstracja została zorganizowana wspólnie przez NSZZ „Solidarność” Rolników Indywidualnych oraz NSZZ „Solidarność”. W akcji protestacyjnej uczestniczyli również przedstawiciele innych związków i organizacji nie tylko z sektora rolnictwa, ale też m.in. gospodarki leśnej.

Protestujący zebrali się przed Kancelarią Prezesa Rady Ministrów. – Jesteśmy tutaj, aby powiedzieć panu premierowi, co nas boli. Premier powinien wiedzieć, co boli Polaków. To Zielony Ład i wszystko, co jest z nim związane, i ochrona granic Polski przed niekontrolowanym napływem produktów z Ukrainy, z Rosji, z Białorusi – mówił Tomasz Obszański przewodniczący NSZZ „Solidarność” Rolników Indywidualnych. – Zielony Ład wykończy nas wszystkich. Jeśli nie stawimy temu czoła i rząd nie będzie bronił Polaków, bronił wszystkich rolników, górników, wszystkich nas razem to po prostu przepadniemy, Polski nie będzie – podkreślił.

– Jesteśmy z rolnikami. Jesteśmy „Solidarnością”, związkiem zawodowym, który zawsze staje po stronie skrzywdzonych – powiedział Piotr Duda, przewodniczący „Solidarności”, zwracając się do tłumu zgromadzonego przed Kancelarią Prezesa Rady Ministrów. Szef związku zaznaczył, że za Europejski Zielony Ład odpowiedzialni są wszyscy politycy od lewa do prawa, a skutkiem unijnej polityki klimatycznej będzie osłabienie gospodarki.

Piotr Duda przypomniał, że 20 lat temu Polska przystąpiła do Unii Europejskiej, na co Polacy wyrazili zgodę

w referendum. Wiązało się to z nadzieją, że będziemy żyć w lepszym świecie i mieć więcej w portfelu. – I co się okazuje? Po 20 latach chcą dobić naszą gospodarkę tzw. Zielonym Ładem. To, co wywalczyliśmy ciężką pracą, dzisiaj chcą nam odebrać tylko dlatego, że lewactwo europejskie wymyśliło sobie, że będą chronić planetę. Cała emisja CO₂ Unii Europejskiej to tylko 7 proc. światowej emisji CO₂! A co robi reszta państw? Chiny, Stany Zjednoczone, Rosja? Śmieją się! I mają ten Zielony Ład wicie gdzie, powiedzmy to głośno: w dupie mają Zielony Ład! – podkreślił Piotr Duda.

Wśród protestujących było ok. 3 tys. związkowców z „Solidarności” ze Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego, reprezentujących zarówno przemysł, jak i budżetówkę. „S” od kilkunastu lat alarmuje, że efekty błędnej i restrykcyjnej polityki klimatycznej prowadzonej przez Brukselę odczuje całe społeczeństwo. Jeżeli nie uda się zatrzymać tego szaleństwa czeka nas likwidacja tysięcy miejsc pracy, masowe bezrobocie i bieda.

Rolnicy biorący udział w proteście podkreślali, że Europejski Zielony Ład zagraża również tej branży. Na przyniesionych przez nich transparentach widniały hasła: „Polski rolnik. Ponad podziałami” „Głód poczujesz. Rolnika uszanujesz” oraz „Unijna polityka zabija

rolnika”. Mieli ze sobą także trumnę symbolizującą upadek polskiego rolnictwa.

Premier Donald Tusk nie wyszedł do protestujących. Organizatorzy protestu udali się do budynku, by przekazać petycję skierowaną do szefa rządu, ale nie odebrał jej osobiście.

Po zakończeniu demonstracji pod siedzibą KPRM, uczestnicy demonstracji przemaszerowali ulicami pod gmach Sejmu. Tam pod koniec demonstracji doszło do utarczek z policją.

Prezydium Rady Krajowej NSZZ „Solidarność” Rolników Indywidualnych w komunikacie z 7 marca podkreśliło, że od początku, zgodnie z założeniem organizatora, protest przebiegał pokojowo, aż do momentu jego rozwiązania. – Wyrazimy stanowczy sprzeciw wobec działań Policji oraz pozostałych prowokatorów, których jedynym celem było wywołanie zamieszek i innych zajęć niezgodnych z prawem. Niedopuszczalne jest prowokacyjne i brutalne zachowanie służb mundurowych, których jedynym zadaniem jest zapewnienie pokojowego przebiegu protestu. Dostępne publicznie nagrania potwierdzają prowokacje ze strony Policji oraz ujawniają szereg nieprawidłowości w podejmowanych przez nich czynnościach – czytamy w komunikacie władz rolniczej „S”.

Aga, ŁK, NY



Skuteczna „Solidarność” w Minova Ekochem. Będą podwyżki płac

Sukcesem „Solidarności” zakończyły się rozmowy płacowe w siemianowickiej spółce Minova Ekochem. 28 lutego przedstawiciele związku, w obecności mediatora podpisali porozumienie z pracodawcą. Wyższe wynagrodzenia za marzec wraz z wyrównaniem za styczeń i luty wpłyną na konta pracowników spółki na początku kwietnia.

Zgodnie z zapisami tego porozumienia stawki zasadnicze wszystkich pracowników firmy wzrosną o 5 proc. Ponadto w życie wejdzie podwyżka kwotowa, której wysokość została uzależniona od wysokości zarobków poszczególnych osób. Pracownicy zarabiający do 6 tys. zł brutto otrzymają podwyżkę wynoszącą 600 zł brutto. Natomiast stawki osób zarabiających powyżej 6 tys. zł brutto wzrosną o 400 zł brutto. – Jesteśmy zadowoleni, bo wcześniejsze propozycje pracodawcy były nie do zaakceptowania przez pracowników. Wypracowaliśmy kompro-

mis, który załoga zaakceptowała, co jest dla nas najważniejsze – powiedział po zakończeniu rozmów Adam Lazar, przewodniczący „Solidarności” w siemianowickiej spółce.

Podpisanie porozumienia jest jednoznaczne z zakończeniem sporu zbiorowego na tle płacowym, który związkowcy wszczęli z pracodawcą na początku tego roku. – Równocześnie zobowiązaliśmy się, że do końca roku nie podejmiemy żadnych akcji protestacyjnych, przy czym uzgodniliśmy z zarządem, że rozmowy dotyczące podwyżek płac na przyszły rok rozpoczną się już w październiku – dodał związkowiec.

Przewodniczący zakładowej „S” podkreślił, że negocjacje płacowe były bardzo trudne. – W sumie aż cztery razy spotykaliśmy się w obecności mediatora, zanim podpisaliśmy to porozumienie. Niemniej podczas jednych z pierwszych rozmów z pracodawcą uzgodniliśmy, że wszyscy pracownicy otrzymają bonus równy miesięcznej stawce zasadniczej każdej osoby. Jego wypłata została podzielona na dwie równe części. Pierwszą załoga otrzymała już wcześniej, druga została wypłacona razem z wynagrodzeniem za luty – wyjaśnia Adam Lazar.

Związkowcy z „Solidarności” są przekonani, że w podpisaniu porozumienia

z pracodawcą pomogli pracownicy zakładu, którzy 27 lutego przyłączyli się do dwugodzinnego strajku ostrzegawczego, wyrażając tym samym swoje poparcie dla działań podejmowanych przez związek. W sumie w proteście wzięło udział ponad 70 osób. Między godziną 12.00 a 14.00 produkcja została wstrzymana, a pracowników produkcyjnych, którzy zebrali się przed siedzibą dyrekcji, wsparły osoby zatrudnione w biurach.

Minova Ekochem w Siemianowicach Śląskich produkuje pianki dla górnictwa i kleje do kotew. Zakład zatrudnia blisko 150 osób, do „S” należy już 1/3 załogi.

Agnieszka Konieczny



Foto: mot. prasowe Alstom

Podwyżki wynagrodzeń w chorzowskim Alstomie

O 550zł brutto wzrosną od kwietnia wynagrodzenia pracowników spółki Alstom Konstal w Chorzowie. 4 marca przedstawiciele Międzyzakładowej Organizacji Związkowej NSZZ „Solidarność” Alstom Konstal i ZZ Metalowcy podpisali porozumienie w tej sprawie.

Na kwotę podwyżki składa się wzrost stawek zasadniczych i miesięcznej premii. Wzrostem płac objęci zostaną pracownicy zatrudnieni w firmie przed 31 sierpnia zeszłego roku. Przewodnicząca działającej w chorzowskim Alstomie „Solidarności” Małgorzata Zdrzałek zaznacza, że tegoroczne negocjacje były bardzo trudne. Mimo to związkowcom udało się zrealizować najważniejszy postulat, czyli podwyżki kwotowe, a nie forsowane przez

zarząd firmy podwyżki procentowe. – U nas są bardzo duże rozbieżności w wynagrodzeniach. Gdybyśmy się zgodzili na podwyżki procentowe, to osoby, które zarabiają najmniej, dostałyby najniższe podwyżki. To byłoby niesprawiedliwe – mówi Małgorzata Zdrzałek.

Oprócz podwyżek wynagrodzeń związkowcy wynegocjowali z pracodawcą podwyższenie dodatku wakacyjnego. Od czerwca dodatek ten będzie wynosił 3400 zł brutto, czyli o 210 zł brutto więcej niż do tej pory.

Alstom Konstal w Chorzowie produkuje pojazdy szynowe, głównie wagony metra i kolejowe oraz kompletne pociągi. Zatrudniającego ok. 1,2 tys. pracowników zakład należy do francuskiego koncernu Alstom.

Aga

Pracownicy Biedronki chcą poprawy warunków pracy



Foto: commons.wikimedia.org/MaksymKozlenko

Pracownicy Biedronki domagają się podwyżek płac i zwiększenia liczby etatów. W sklepach sieci trwa zorganizowana przez „Solidarność” zbiórka podpisów pod petycją w tej sprawie. Na 13 marca zaplanowano spotkanie z zarządem Jeronimo Martins Polska, właściciela Biedronki, podczas którego reprezentanci „S” prześlą petycję pracodawcy. Trafi ona też do zarządu Jeronimo Martins w Portugalii.

W petycji znalazły się trzy postulaty dotyczące poprawy warunków pracy. Związkowcy domagają się zwiększenia liczby etatów i zatrudnienia dodatkowych pracowników. W ich ocenie, praktycznie nie ma takiego sklepu Biedronki, w którym liczba osób na zmianie byłaby adekwatna do liczby obowiązków nałożonych na pracowników. W dodatku sytuacja z roku na rok ulega pogorszeniu. – W tej chwili na jednej zmianie pracują po dwie, trzy osoby, które równocześnie muszą obsługiwać kasy, przygotowywać wypieki i np. rozkładać towar. Bardzo trudno jest w takich warunkach godzić

wszystkie te obowiązki, a mimo to pracownicy są karani upomnieniami i naganiami – mówi Gabriela Kaim, przewodnicząca NSZZ „Solidarność” w Jeronimo Martins Polska. – Na sklepach panuje bałagan i chaos, pracownicy nie nadążają z rozkładaniem towarów na półki. Po prostu brakuje rąk do pracy. Tymczasem non stop słyszymy, że jest nas za dużo i będą cięcia etatów – dodaje.

Podwyżki wynagrodzeń to kolejny postulat zawarty w petycji do pracodawcy. Jak informuje przewodnicząca „Solidarność” w Biedronce, zarobki wielu zwykłych pracowników są niewiele wyższe od płacy minimalnej. W dodatku wynagrodzenia uległy spłaszczeniu, pracownicy z długim

stażem zarabiają niewiele więcej od osób zaczynających pracę. – Zwróciliśmy się do pracodawcy o rozpoczęcie negocjacji płacowych z udziałem wszystkich organizacji związkowych działających w Biedronce, ale nie wyraził na to zgody – mówi Gabriela Kaim.

Związkowcy domagają się także wprowadzenia premii dla pracowników zatrudnionych przy ładach miesięcznych. Przewodnicząca „Solidarność” zwraca uwagę, że pracownicy ci odpowiadają zarówno za sprzedaż towarów, jak i organizację całego stoiska, a nie otrzymują za to żadnych dodatków. – W naszej ocenie jest to po prostu niesprawiedliwe – dodaje.

Jak podkreśla, pracownicy sieci są już zmęczeni pogarszającymi się warunkami pracy. Swoją determinację pokazują podpisując się pod petycją do pracodawcy oraz zapisując się do „Solidarność”. – Co miesiąc deklarację związkową wypełnia kilkadziesiąt kolejnych osób – mówi przewodnicząca. Zaznacza, że jeśli spotkanie 13 marca nie przyniesie żadnych rozstrzygnięć i pracodawca nie rozpocznie rozmów na temat zawartych w petycji postulatów, to do końca marca zostanie wszczęty spór zbiorowy z zarządem sieci.

Biedronka w całym kraju zatrudnia ponad 80 tys. osób. Do sieci należy ok. 3500 sklepów i 17 centrów dystrybucyjnych.

Agnieszka Konieczny

Podwyżki w katowickiej spółce ciepłowniczej

Średnio o ponad 9 proc. wzrosną miesięczne zarobki pracowników firmy Dalkia Polska Energia w Katowicach. W górę idą zarówno stawki zasadnicze, jak i dodatki. Podwyżki wynagrodzeń to efekt starań zakładowych organizacji związkowych. Jak poinformował Jan Szymański, przewodniczący działającej w spółce „Solidarność”, przed 10 marca na konta pracowników wpłynęły wyższe wynagrodzenia za luty oraz wyrównanie podwyżek za styczeń.

Porozumienie płacowe zostało podpisane przez związkowców i pracodawcę w połowie lutego. Strony uzgodniły, że każda osoba zatrudniona w firmie otrzyma

podwyżkę gwarantowaną wynoszącą 351 zł brutto. Ponadto pracownikom przyznane zostaną podwyżki indywidualne w wysokości uzależnionej od oceny ich pracy. Na ten cel pracodawca zabezpieczył 3,5 proc. z ogólnej puli środków na zwiększenie wynagrodzeń. Z kolei premia kwartalna wzrośnie z 6 do 8 proc. stawki zasadniczej pracownika. – Podwyższone zostaną także dodatki stażowe oraz dodatki za pracę w systemie czterobrygadowym. W sumie zarobki wzrosną średnio o ponad 9 proc. – wylicza Jan Szymański. – Oczekiwania oczywiście mieliśmy większe, ale kompromis, który zaproponował pracodawca, byliśmy w stanie zaakcep-

tować. Z rozmów, które przeprowadziliśmy z pracownikami, wynika, że większość z nich jest zadowolona z efektów negocjacji – dodaje szef zakładowej „Solidarność”.

Przedmiotem rozmów strony związkowej z przedstawicielami pracodawcy była także wysokość dofinansowania do okularów korekcyjnych. W trakcie negocjacji ustalono, że zostanie ono podwyższone ze 100 do 300 zł.

Dalkia Polska Energia w Katowicach zaopatruje w ciepło mieszkańców Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego. Firma zatrudnia ok. 240 osób. Do „Solidarność” należy 1/3 załogi zakładu.

Aga

Powstrzymanie Zielonego Ładu staje się realne



Foto: ISD

Zielony Ład niszczy rolnictwo według tego samego schematu, który od lat jest stosowany wobec górnictwa, hutnictwa czy energetyki konwencjonalnej. Do tej pory każda branża protestowała osobno. Na naszych oczach zaczyna się to zmieniać.

Twórcy unijnej polityki klimatycznej osiągnęli spektakularny sukces, którego pewnie żaden z nich nie przewidział. Zielony Ład zjednoczył grupy społeczne, które dotąd nie miały ze sobą wiele wspólnego, a nierzadko interesy tych grup były zupełnie rozbieżne. To wydarzenie bez precedensu.

Protesty rolników, do których przyłączyli się przedstawiciele kolejnych sektorów gospodarki, są od wielu dni jednym z głównych tematów publicznej debaty. Niewiele jednak ukazało się dotąd tekstów wyjaśniających, dlaczego Zielony Ład budzi tak ogromny sprzeciw rolników.

Powrót do „trójpolówki”?

Po pierwsze chodzi o obowiązek ugorowania, czyli pozostawiania odłogiem 10 proc. gruntów rolnych. Wprawdzie pod wpływem rolniczych protestów Komisja Europejska zapowiedziała obniżenie obowiązku ugorowania do 4 proc., ale jedynie na rok, więc nie jest to tak naprawdę żadne ustępstwo. W Polsce grunty orne to 14 mln hektarów. Zielony Ład oznaczałby więc de facto likwidację 1,4 mln hektarów. W polskich realiach to odpowiednik kilkudziesięciu tysięcy dużych gospodarstw.

Kolejna kwestia to radykalne ograniczenie użytkowania nawozów sztucznych oraz środków ochrony roślin. Z pozoru brzmi to całkiem nieźle. Któż nie chciałby, aby żywność była produkowana bez „chemii”. Mało kto dodaje, że wówczas ta żywność będzie znacznie droższa. Co więcej, w Unii Europejskiej już dziś obowiązują najbardziej rygorystyczne w skali świata

normy dotyczące stosowania nawozów i środków ochrony roślin. Podobne obostrzenia nie dotyczą jednak żywności sprowadzanej do Europy z innych rejonów świata. Z krajów, w których stosuje się np. pestycydy od wielu lat zakazane na terenie UE.

Decydować ma klient

Następny element Zielonego Ładu przewiduje, że do 2030 roku 25 proc. gruntów rolnych w UE ma być przeznaczona na tzw. uprawy ekologiczne. Z dostępem do produktów „eko” już dziś nie ma w UE najmniejszych problemów. Można je dostać w każdym większym sklepie. Odgórny administracyjny nakaz nie sprawi, że ekologiczna żywność stanie się. Spowoduje wyłącznie to, że żywność bez znaczka „eko”, będzie w większym stopniu importowana z krajów o znacznie niższych standardach produkcji żywności.

Eksperci alarmują

Unijni biurokraci zapewniają, że Zielony Ład wzmocni rolnictwo w UE i sprawi, że żywność będzie tańsza i zdrowsza. Tymczasem będzie dokładnie na odwrót i wcale nie trzeba w tej kwestii wierzyć na słowo protestującym rolnikom. Raporty dotyczące skutków Zielonego Ładu dla rolnictwa publikowały już m.in. Departament Rolnictwa USA, Uniwersytety w Kilonii i Wageningen czy zespół naukowców reprezentujących Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu, Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN w Warszawie i Instytut Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa w Puławach. Wszystkie te opracowania jednoznacznie wskazały, że Zielony Ład jest nieprzemyślany i niedostosowany do realiów. Jego wdrożenie

spowoduje radykalny spadek efektywności produkcji i drastyczny wzrost cen.

Analogiczne efekty obserwujemy w przemyśle, który również miał na Zielonym Ładzie wyłącznie zyskać. Europejskie huty padają pod ciężarem klimatycznych obciążeń jedna po drugiej, a produkcja stali jest przenoszona do krajów, gdzie nie obowiązują żadne normy dotyczące emisji CO₂. Zamykanie kopalń i elektrowni węglowych spowodowało wyłącznie to, że energia elektryczna w UE jest najdroższa w skali świata. Z kolei zarówno wydobycie węgla, jak i produkcja energii z tego surowca, w ujęciu globalnym co roku bije kolejne rekordy. W kolejce do likwidacji czeka motoryzacja, branża cementowa i wiele innych.

Coś się zmieniło

Schemat działania unijnej biurokracji jest zawsze ten sam bez względu na to, o jaki sektor gospodarki akurat chodzi. Najpierw na daną branżę są nakładane niemożliwe do udźwignięcia obciążenia finansowe związane z polityką klimatyczną. W efekcie kopalnie, huty, czy gospodarstwa nie są w stanie konkurować z importem spoza UE. Wówczas ogłasza się, że są one nierentowne i trzeba je zlikwidować.

Do tej pory ta metoda działała. Pracownicy zamykanych zakładów protestowali oddzielnie. W swojej branży i w swoim kraju. Teraz próbują się jednoczyć i bronić razem. Protesty zamiast z czasem słabnąć, przybierają na sile. Szansa na wyrzucenie Zielonego Ładu do kosza jeszcze nigdy nie była tak realna. Nie można jej zmarnować, bo następnej już prawdopodobnie nie będzie.

Łukasz Karczarzyk

Hałas równie groźny jak smog



Foto: freepik.com/wildimedia

Hałas jest drugą po smogu środowiskową przyczyną złego samopoczucia Europejczyków – alarmuje Światowa Organizacja Zdrowia. Może prowadzić do wielu groźnych chorób i uszkodzenia słuchu. 3 marca obchodziliśmy Światowy Dzień Słuchu, więc warto o tym przypomnieć.

Na szkodliwy dla zdrowia hałas narażony jest już co piąty mieszkaniec Europy. Jak wynika z badań Europejskiej Agencji Środowiska, ponad 130 mln Europejczyków doświadcza hałasu przekraczającego 55 decybeli, czyli poziomu dopuszczalnego dla zdrowia.

Narażenie na hałas o natężeniu przekraczającym ten próg osłabia percepcję, wzmacnia zmęczenie i rozdrażnienie oraz problemy ze snem. Zmniejsza również funkcje poznawcze u dzieci. Natomiast docierające do nas dźwięki o natężeniu wynoszącym 65 decybeli są już definiowane przez Światową Organizację Zdrowia, jako zanieczyszczenie hałasem, które niesie wiele negatywnych konsekwencji dla zdrowia.

Hałas powyżej 75 decybeli przyczynia się do powstawania licznych chorób, m.in. nadciśnienia tętniczego, czy zaburzenia pracy żołądka, a nawet przyspiesza proces starzenia się. Ponadto, dźwięki przekraczające 75 decybeli mogą doprowadzić do osłabienia i mechanicznego uszkodzenia słuchu. 120 decybeli to już próg bólu. Wystarczy zaledwie kilka minut przebywania w hałasie wynoszącym więcej niż 150 decybeli, by poczuć mdłości i zaburzenie równowagi. Europejska Agencja Środowiska szacuje, że zanieczyszczenie hałasem przyczynia się do 16,6 tys. przedwczesnych zgonów w Europie w ciągu roku.

Negatywnie na psychikę mogą wpływać także dźwięki o niższym natężeniu,

ale występujące trwale, jednostajnie, zbyt niskie, czy zbyt wysokie. I nawet jeśli do hałasu udaje się przyzwyczać, to nie zmienia to faktu, że jest on destrukcyjny dla zdrowia.

Hałas jest szkodliwy nie tylko dla ludzi, ale także dla zwierząt. Pozbawienie środowiska naturalnej ciszy prowadzi do zmiany siedlisk wielu gatunków zwierząt, co z kolei wpływa na obniżenie jakości i wartości terenów zielonych, które tracą swoje przyrodnicze walory.

Hałas jest nierozzerwalnie związany z naszym życiem i ma wiele źródeł, które są klasyfikowane według kilku głównych kategorii, od hałasu przemysłowego, poprzez hałas lotniczy, komunalny, kolejowy, transportowy, czy drogowy. Przy czym najbardziej jest hałas spowodowany ruchem drogowym, transportem lotniczym i kolejowym.

25 czerwca 2002 roku Unia Europejska przyjęła dyrektywę dotyczącą oceny i zarządzania hałasem w środowisku. Zobowiązała ona państwa członkowskie do wykonania na swoim terytorium strategicznych map akustycznych, na podstawie których określany jest stopień zagrożenia hałasem. Zapisy unijnej dyrektywy narzuciły także obowiązek sporządzania strategicznych map hałasu. Odnosi się on do miast, w których mieszka więcej niż 100 tys. ludzi. Informacje dotyczące natężenia hałasu w naszym regionie są dostępne w BIP Samorządu Województwa Śląskiego.

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Kato-

Przykładowe poziomy natężenia dźwięków w codziennym życiu

- 20 dB** – szept
- 30 dB** – bardzo spokojna ulica
- 40 dB** – szmery w domu
- 50 dB** – szum w biurach
- 60 dB** – odkurzacz
- 70 dB** – wewnątrz głośnej restauracji
- 85 dB** – klakson samochodowy
- 90 dB** – ruch uliczny
- 100 dB** – motocykl bez tłumika
- 110 dB** – piła tańczuchowa
- 120 dB** – wirnik helikoptera

wicach dofinansowuje zadania, których celem jest ograniczenie hałasu. Łukasz Frydel, kierownik Zespołu Ochrony Atmosfery w WFOŚiGW w Katowicach informuje, że istnieje możliwość pozyskania na preferencyjnych zasadach pożyczki na zmniejszenie uciążliwości hałasu drogowego poprzez budowę ekranów akustycznych. Wartość takiej pożyczki może wynieść nawet 90 proc. kosztów przedsięwzięcia. – Można się także starać o wsparcie finansowe na położenie cichszego asfaltu na drodze. W takiej sytuacji finansujemy położenie ostatniej, wierzchniej warstwy asfaltu, gdyż podkład jest taki sam – podkreśla Łukasz Frydel.

Agnieszka Konieczny



Kolumnę dofinansowano ze środków
Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Za treści zawarte w publikacji dofinansowanej ze środków
Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej
w Katowicach odpowiedzialność ponosi Redakcja

Porozumienie płacowe w Służbie Więziennej

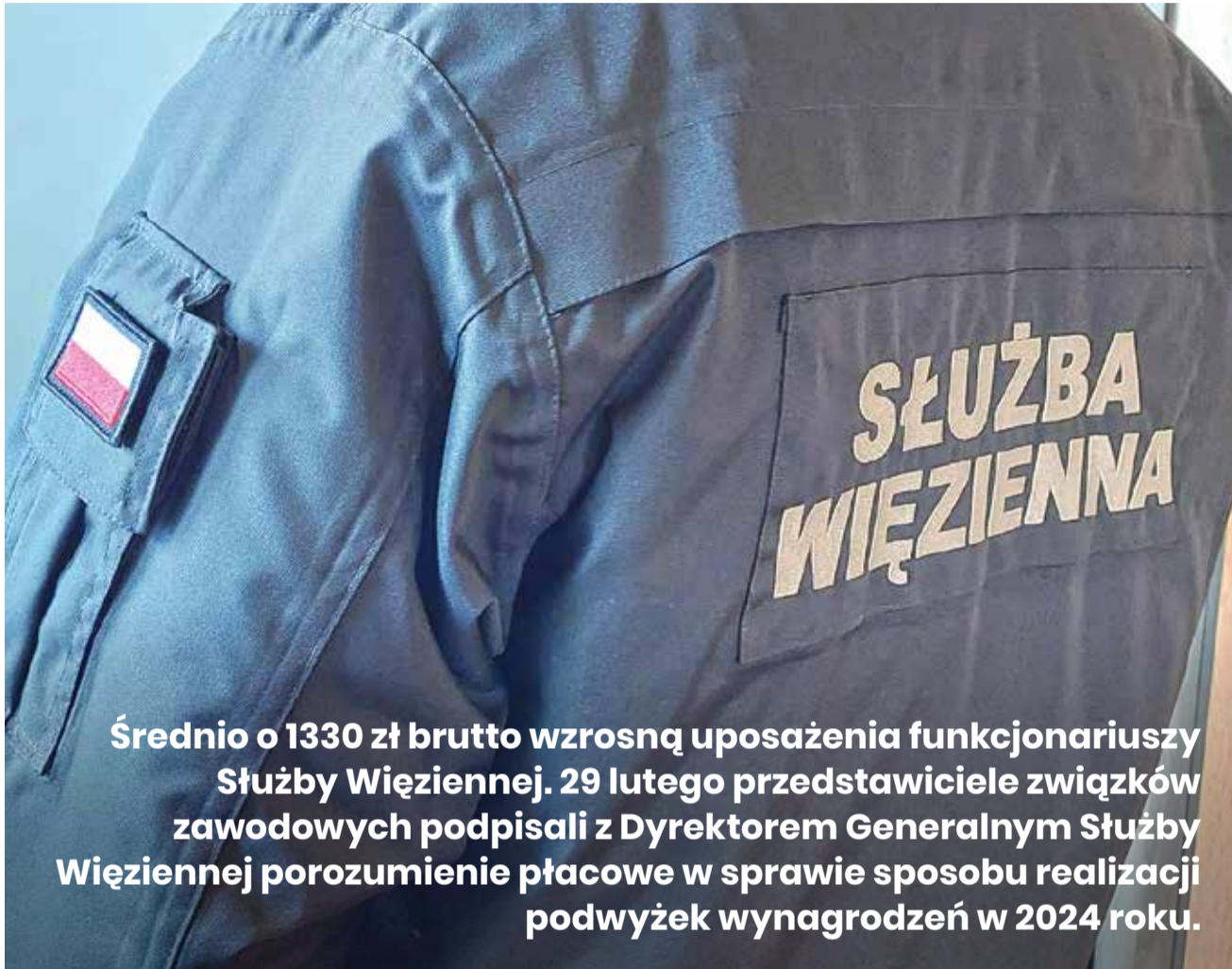


Foto: ISD

Średnio o 1330 zł brutto wzrosną uposażenia funkcjonariuszy Służby Więziennej. 29 lutego przedstawiciele związków zawodowych podpisali z Dyrektorem Generalnym Służby Więziennej porozumienie płacowe w sprawie sposobu realizacji podwyżek wynagrodzeń w 2024 roku.

Tegoroczna waloryzacja wynagrodzeń w więziennictwie, podobnie jak w całej sferze budżetowej została ustalona na poziomie 20 proc. Naszym zadaniem było wynegocjowanie takiego sposobu podziału tych środków, aby był on jak najbardziej korzystny dla funkcjonariuszy. Oceniamy, że udało się osiągnąć 90 proc. tego, co zamierzaliśmy – mówi Marcin Kulig, skarbnik Krajowej Sekcji Służby Więziennej NSZZ „Solidarność” i szef związku w Zakładzie Karnym w Jastrzębiu-Zdroju.

Jak zaznacza Marcin Kulig, oprócz obligatoryjnego wzrostu uposażeń zasadniczych o 20 proc., strony ustaliły dodatkową podwyżkę tego najważniejszego składnika wynagrodzenia o 210 zł brutto. Ponadto pracodawca i przedstawiciele pracowników uzgodnili, że kwota dodatku za stopień służbowy wzrośnie o 200 zł brutto. – W skład miesięcznego wynagrodzenia funkcjonariuszy Służby Więziennej wchodzi szereg dodatków, część z nich jest ściśle powiązana z uposażeniem zasadniczym. Kiedy wzrasta uposażenie zasadnicze, to również wzrastają inne elementy uposażenia, dzięki temu co roku wynagrodzenia funkcjonariuszy będą się zmieniać – mówi związkowiec.

Marcin Kulig zwraca uwagę, że w więziennictwie podobnie jak w innych służbach mundurowych z jed-

nej strony mamy do czynienia z problemem wakatów i żmudnego poszukiwania chętnych do tej trudnej służby, z drugiej zaś pojawia się, występujące praktycznie w całej budżetówce, zjawisko spłaszczenia wynagrodzeń, które budzi poczucie niesprawiedliwości i demotywuje funkcjonariuszy z dłuższym stażem lub szerszym zakresem odpowiedzialności. – Dzięki dodatkowi istnieje pole do pewnej regulacji wysokości płac tak, aby to zjawisko spłaszczenia wynagrodzeń ograniczać. Formułując zapisy porozumienia, dążyliśmy do tego, aby wysokość płac i dodatków płacowych była właściwie powiązana z zakresem odpowiedzialności i stażem – podkreśla szef „Solidarności” w jastrzębskim Zakładzie Karnym.

Według zapewnień pracodawcy wyższe wynagrodzenia wpłyną na konta funkcjonariuszy w kwietniu.

W najbliższych dniach odbędzie się spotkanie z kierownictwem Służby Więziennej odnośnie wzrostu wynagrodzeń pracowników cywilnych.

Według danych za 2019 rok w Polsce istnieje 46 aresztów śledczych i 84 zakładów karnych, w których służbę pełni prawie 30 tys. funkcjonariuszy i pracowników cywilnych.

Grzegorz Podzorny



Wyrazy
najgłębszego współczucia
z powodu śmierci

BRATA

Halinie Cierpiał

przewodniczącej Regionalnego
Sekretariatu Ochrony Zdrowia
NSZZ „Solidarność”

w imieniu
Prezydium Zarządu Regionu
Śląsko-Dąbrowskiego
NSZZ „Solidarność”

przekazuje
przewodniczący
Dominik Kolorz



W trudnych chwilach
po śmierci

BRATA

łączymy się w bólu
z naszą Koleżanką

Halina Cierpiał i Jej Rodziną

koleżanki i koledzy
z Rady Regionalnego Sekretariatu
Ochrony Zdrowia NSZZ „Solidarność”



Z ogromnym żalem
przyjęliśmy wiadomość
o śmierci naszego Kolegi

MARKA SMARZOCHA

długoletniego przewodniczącego
„Solidarności” w Miejskim Szpitalu
Zespolonym w Chorzowie
oraz członka Rady Regionalnego
Sekretariatu Ochrony Zdrowia
NSZZ „Solidarność”

Rodzinie, Bliskim i Przyjaciolom

składamy wyrazy
głębokiego współczucia i żalu

koleżanki i koledzy
z Rady Regionalnego Sekretariatu
Ochrony Zdrowia NSZZ „Solidarność”

Tygodnik

Śląsko-Dąbrowski NSZZ **Solidarność**

WYDAWCA: Zarząd Regionu
Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”
ul. Floriana 7, 40-286 Katowice

☎ 32 353-84-25

www.solidarnoskatowice.pl
tygodnik@solidarnoskatowice.pl
☎ 32 728-41-13

TYGODNIK ŚLĄSKO-DĄBROWSKI: ISSN 1732-3940; **WYDAWCA:** Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”; **ADRES REDAKCJI:** 40-286 Katowice, ul. Floriana 7, tel. 32 728-41-04; **REDAGUJE ZESPÓŁ:** Łukasz Karczmarczyk (redaktor naczelny), Agnieszka Konieczny, Grzegorz Podzorny (kierownik Biura Komunikacji Społecznej, rzecznik ZR); **SKŁAD I ŁAMANIE:** Tomasz Krzak; **REKLAMA:** Tomasz Krzak, tel. 32 728-41-07, kom. 693 410 836; **DRUK:** Polska Press sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia Sosnowiec; **LAYOUT:** Michał Dutka, www.michaldutka.com; **NUMER ZAMKNIĘTO:** 8.03.2024 roku

BIURA TERENOWE ZR: Bytom, ul. Strzelców Bytomskich 133, tel. 724 885 880; **Czechowice-Dziedzice**, ul. Niepodległości 42, tel./fax 32 215-55-12; **Gliwice**, ul. Zwycięstwa 3/3p, tel. 32 230-89-30, tel./fax 32 231-25-27; **Jastrzębie Zdrój**, ul. Zielona 16 A, tel./fax 32 473-19-74 i 32 473-23-59; **Jaworzno**, ul. Grunwaldzka 35, tel./fax 32 615-17-11; **Katowice**, ul. Floriana 7, tel. 32 728-41-07; **Rybnik**, ul. Kościelna 7, tel./fax 32 422-73-25; **Sosnowiec**, ul. Dęblińska 7, tel. 32 266-47-64; **Tarnowskie Góry**, ul. Zamkowa 2, tel./fax 32 285-34-68; **Tychy**, ul. Grota Roweckiego 44/04, tel./fax 32 227-56-36; **Zabrze**, ul. Wolności 289, tel./fax 32 275-39-02; **Zawiercie**, ul. 3 Maja 25, tel. 503 130 752

Akcja informacyjna „Solidarność” przed zakładem koreańskiej spółki

W dniach 26 i 28 lutego przedstawiciele śląsko-dąbrowskiej „Solidarność” przeprowadzili akcję informacyjną przed spółką SK hi-tech battery materials Poland w Dąbrowie Górniczej. Rozdawali ulotki i rozmawiali z pracownikami o bieżących problemach w zakładzie. Opowiadali też o korzyściach płynących z przynależności związkowej. – Za każdym razem udało nam się porozmawiać z kilkudziesięcioma osobami wychodzącymi i wchodzącymi do zakładu. Wszyscy pozytywnie reagowali na informację, że „Solidarność” chce rozwinąć swoją działalność w spółce – relacjonuje Ksenia Ulanowicz-Sienkiel, kierownik Biura Promocji i Rozwoju Związku Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „S”.

Związkowcy przygotowali też ankietę dotyczącą problemów i oczekiwań pracowników. – Te ankiety jeszcze do nas spływają. Ich wyniki pomogą nam w rozmowach z pracodawcą, które zaplanowane zostały na kwiecień – dodaje.

Firma SK hi-tech battery materials Poland w Dąbrowie Górniczej została



otwarta w 2021 roku. Spółka zatrudnia 450 osób. Jest częścią SK Group, największą w Korei Południowej i trzecią na świecie firmą produkującą separatory do akumulatorów.

Akcja w dąbrowskim zakładzie została zorganizowana wspólnie przez pracowników biura rozwoju i zakładową „Solidarność”. Organizacja „S” powstała w tej spółce w 2022 roku. Dzięki stara-

niom związkowców w 2023 roku w życie weszły pierwsze znaczące zbiorowe podwyżki wynagrodzeń. Płace w spółce wzrosły wówczas średnio o 800 zł brutto.

Aga

Reklama

ZABRZE
G
GÓRNIK ZABRZE

L
LEGIA WARSZAWA

01 KWIECIEŃ 2024 / 20:00 / ARENA ZABRZE

WESPRZYJ AKADEMIE GÓRNIKA ZABRZE 15% KRS: 0000414081

NSZZ SOLIDARNOŚĆ
REGION ŚLĄSKO-DĄBROWSKI

Bilety ze specjalnym rabatem dla członków śląsko-dąbrowskiej „Solidarność”

Zadzwoń: **32 728 41 04** lub napisz **profity@solidarnosckatowice.pl**

PKM
SOSNOWIEC

Reklama na pojazdach komunikacji miejskiej w przeciwieństwie do tradycyjnych billboardów przez cały czas pozostaje w ruchu, co znacząco zwiększa jej zasięg. Jest postrzegana zarówno przez pasażerów, pieszych czy też innych uczestników ruchu.

Przedsiębiorstwo Komunikacji Miejskiej Sp. z o. o. w Sosnowcu serdecznie zaprasza Państwa, do zapoznania się z naszą ofertą:

- reklama na autobusach
- reklama w ramach
- reklama plakatowa
- reklama w uchwytach
- reklama na tylnej szybie

Szczegóły na stronie www.pkm.pl

Wszystkie sprawy związane ze świadczeniem usług reklamowych w Przedsiębiorstwie Komunikacji Miejskiej Sp. z o. o. w Sosnowcu prowadzi i koordynuje:
Pełnomocnik Zarządu ds. ZSZ – Monika Błachlińska, tel. kom. 660 487 151, e-mail: reklama@pkm.pl
Referent ds reklamy – Roksana Lawenda, tel. kom. 664 057 697, e-mail: rlawenda@pkm.pl, telefon stacjonarny 032 263-50-16 wew. 218